

Panie naucz nas modlić się...

Wykład 31

Ks. Andrzej Michalik

Benedykt XVI o modlitwie

Nasze rozważania podzielimy na dwie części: w pierwszej – która ma charakter szkicu wprowadzającego – powiemy nieco o modlitwie nauczyciela „szkoły modlitwy”, czyli o modlitwie Josepha Ratzinger/Benedykta XVI na podstawie jego osobistego świadectwa (I) natomiast w drugiej – obszerniejszej – spróbujemy przybliżyć jego nauczanie o modlitwie (II).

I. Modlitwa nauczyciela modlitwy – szkic wprowadzający

Jak przystało na nauczyciela modlitwy, Benedykt XVI sam się modli. Trzeba jednak od razu dodać, że jest on bardzo oszczędny w słowach, żeby nie powiedzieć bardzo dyskretny, i raczej niechętnie uchyla rąbka tajemnicy, mówiąc o tym jak się modli, ale także jakie napotyka trudności. Nie jesteśmy jednak skazani na domysły. Chociaż bardzo rzadko, to jednak mówi niekiedy o swojej modlitwie.

Na pytanie Petera Seewalda: „Jak modli się papież?”, odpowiada po prostu: „Co się tyczy papieża, to jest on także prostym żebrakiem przed Bogiem – nawet bardziej niż wszyscy inni ludzie. Oczywiście modlę się przede wszystkim do naszego Pana, z którym mnie po prostu łączy, powiedzmy, stara znajomość. Ale przywołuję także świętych. Jestem zaprzyjaźniony z Augustynem, Bonawenturą, Tomaszem z Akwinu. Do takich świętych mówi się «Pomóżcie!»!. W każdym razie ważnym punktem odniesienia jest zawsze Matka Boża. W tym sensie zagłębiam się we wspólnotę świętych. Z nimi, przez nich wzmocniony, rozmawiam też z dobrym Bogiem, przede wszystkim prosząc, ale też dziękując – albo po przyjacielsku, całkiem po prostu”¹.

W książce „Bóg i świat”, która jest zapisem rozmowy z Peterem Seewaldem, wtedy jeszcze Kardynał odpowiada na pytanie o sposób odmawiania Różańca, nawiązując do swoich doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego. „Czynię to w zupełnie prosty sposób, dokładnie tak samo, jak modlili się moi rodzice. Oboje bardzo lubili różaniec. Im byli starsi, tym bardziej. Im człowiek ma więcej lat, tym mniej jest zdolny do wielkiego wysiłku, tym bardziej zaś, z drugiej strony, potrzebuje wewnętrznej ostoji i modlitwy Kościoła. Modlę się więc właśnie tak, jak oni to czynili”².

¹ Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata. Papież, Kościół i znaki czasu*, tłum. P. Napiwodzki, Kraków 2011, s. 29. Jak już wspomnieliśmy, niezwykle rzadko Benedykt XVI odsłania swoje wnętrze. Ale, gdy komentował Psalm 119 powiedział: „Są w Psalmach słowa, które zawsze mnie poruszają, kiedy je wymawiam modląc się: «Twe ręce mnie (...) ukształtowały», mówi Psalmista (Ps 119 [118],73). Każdy z nas może wyrazić za pomocą tej pięknej metafory swój osobisty stosunek do Boga: «Twoje ręce mnie ukształtowały. Ty mnie zamyśliłeś, stworzyłeś i chciałeś»” (Benedykt XVI, *Chrześcijaństwo jest religią ufności. Katecheza, 23 maja 2012*). https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_23052012.html (dostęp: 29 marca 2022).

² J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2001, s. 294.

W autobiografii Kardynała „Moje życie” czytamy o roli, jaką w jego duchowej drodze od początku odegrała liturgia: „Nasi rodzice dość wcześnie umożliwili nam kontakt z liturgią. [...] Każdy nowy etap głębszego wchodzenia w liturgię był dla mnie dużym przeżyciem. Każda nowa książka dotycząca tego tematu była dla mnie klejnotem, o którym wcześniej tylko mogłem marzyć. Fascynującą przygodą było zagłębianie się w tajemnicę świata liturgii, która rozgrywała się na ołtarzu przed nami i dla nas. Stawało się dla mnie coraz bardziej jasne, że spotykałem tam rzeczywistość, której nikt nie zmyślił, której nie stworzył ani jakiś urzędnik, ani wielka jednostka. Ta tajemnicza struktura tekstu i akcji wyrosła przez stulecia z wiary Kościoła. [...] Oczywiście jako dziecko nie rozumiałem szczegółów, ale moje obcowanie z liturgią było postępującym procesem dorastania do rzeczywistości, która przewyższała wszelkie indywidualności i pokolenia i dawała ciągle okazję do nowych przeżyć i odkryć. Niewyczerpane bogactwo liturgii katolickiej towarzyszyło mi przez wszystkie okresy życia”³.

Poruszające jest także wyznanie dotyczące okresu, w którym prosił Boga o rozeznanie Jego woli względem siebie w ostatnim roku pontyfikatu. „W ostatnich miesiącach [...] usilnie prosiłem Boga na modlitwie, by oświecił mnie swoim światłem, abym podjął najbardziej słuszną decyzję nie dla mojego dobra, ale dla dobra Kościoła”⁴.

II. Nauczanie o modlitwie

Nie znajdziemy u Benedykta XVI systematycznego wykładu na temat modlitwy chrześcijańskiej (jak na przykład w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*⁵), aczkolwiek większość kwestii dotyczących modlitwy, szczegółowo i systematycznie omawianych w *Katechizmie*, pojawia się w takiej czy innej formie w nauczaniu tego Papieża. Ponieważ modlitwa towarzyszy życiu chrześcijanina i należy do istotnych elementów tego życia, temat modlitwy powraca przy różnych okazjach papieskiego nauczania. Szczególną okazję podjęcia tego tematu dały Benedyktowi XVI jego katechezy o świętych⁶ oraz katechezy poświęcone o modlitwie. Te pierwsze stały się okazją do przypomnienia nauczania o modlitwie niektórych świętych oraz modlitwy słowami, którymi oni się modlili. Te drugie, pomyślane jako „szkoła modlitwy”, to 41 katechez wygłoszonych (z przerwami) od 4 maja 2011 roku do 3 października 2012 ro-

³ J. Ratzinger, *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927-1997*, oprac. wersji polskiej W. Wiśniowski, Częstochowa 1998, s. 20n. Do tego swojego doświadczenia Benedykt XVI nawiązał podczas spotkania z młodzieżą na Placu Świętego Piotra: „Już jako chłopiec, przy pomocy rodziców i proboszcza, odkryłem piękno liturgii i coraz bardziej ją kochałem, ponieważ czułem, że w niej objawia się nam piękno Boże i otwiera się przed nami niebo. Drugim elementem było odkrycie piękna poznania, poznania Boga, Pisma Świętego, dzięki któremu można przeżywać tę wielką przygodę dialogu z Bogiem, jaką jest teologia” (Benedykt XVI, *Dawajcie świadectwo o Bogu w świecie współczesnym. Rozmowa z młodzieżą Rzymu i Lacjum na placu św. Piotra, 6 kwietnia 2006*, „L’Osservatore Romano” [wyd. pol.], 6-7/2006, s. 50).

⁴ Benedykt XVI, *Nigdy nie czułem się sam. Przemówienie podczas audiencji generalnej, 27 lutego 2013*, „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.), 3-4 (2013), s. 7. Decyzję Benedykta XVI w sposób pogłębiony komentuje kard. Robert Sarah: „Jakże więc nie być poruszonym przez ostatnie przesłanie Benedykta XVI? Oto papież, który – jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym – po długiej modlitwie, która była próbą rozeznania woli Boga, postanawia zrezygnować ze swojej «funkcji i władzy Piotra»; usunął się do samotni, na milczącą adorację, żeby spędzić resztę ziemskiego życia jak mnich, trwając w nieustannym twarzą-w-twarz i w głębokim zjednoczeniu z Bogiem. Trwa przy krzyżu, tak jak powiedział podczas jednej z ostatnich katechez.

Jego decyzja przypomina mi wybór, jakiego dokonał osiemdziesięcioletni biskup afrykański, Silas Silvius Njiru, emerytowany biskup Meru w Kenii, który chciał wstąpić do trapistów w opactwie Tre Fontane w Rzymie. Ze względu na swoją godność biskupią mógł tam zostać przyjęty jedynie jako stały gość, ale z przywilejem dzielenia życia surowości reguły trapistów. Mówił mi: «Całe życie spędziłem na mówieniu o Bogu. Teraz spędzę resztę życia na mówieniu z Bogiem, na odbywaniu pokuty na chwałę Boga i dla zbawienia dusz». Modlitewna posługa, jaką pełni teraz Benedykt XVI, to wyjątkowy przykład dla świata. Przez całe życie mówił o Bogu. Teraz poświęca czas na mówienie z Bogiem i trwanie przed Jego Obliczem” (R. Sarah, *N. Diat, Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2016, s. 153).

⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Część czwarta: „Modlitwa chrześcijańska”, nr 2558-2865.

⁶ Cykl katechez o świętych został zapoczątkowany katechezami o Apostołach i pierwszych uczniach Jezusa (15 marca 2006 roku), a zakończony katechezami o Doktorach Kościoła (6 kwietnia 2011 roku).

ku⁷. Trzeba w tym kontekście wspomnieć także o rozważaniu Josepha Ratzingera/Benedykta XVI poświęconego poszczególnym prośbom Modlitwy Pańskiej, które znajduje się w I części jego dzieła poświęconego Jezusowi z Nazaretu⁸. W naszej refleksji będziemy czerpać głównie z tych źródeł.

1. Istota i droga modlitwy

Na początek – jak przypomina Benedykt XVI – warto zwrócić uwagę na to, iż modlitwa jest doświadczeniem człowieka obecnym w każdej religii i kulturze. „W człowieku – wyjaśnia Papież – jest pragnienie nieskończoności, tęsknota za wiecznością, dążenie do piękna, potrzeba światła i prawdy, które zbliżają go do Absolutu. W człowieku jest pragnienie Boga. I człowiek w jakiś sposób wie, że może się zwrócić do Boga, wie, że może się do Niego modlić”. W ten sposób *homo religiosus* staje się *homo orans*⁹. Pragnienie Boga i świadomość, że człowiek może modlić się do Boga jest uświadomionym lub nie fundamentem modlitwy. Z kolei trzeba pamiętać, że modlitwa jest „wewnętrzną postawą, która wyraża się potem poprzez różne praktyki i formuły, jest przede wszystkim sposobem, w jaki człowiek staje przed Bogiem”¹⁰.

Papież wyjaśnia, że modlitwa to relacja osób naznaczona głęboką ufnością. „W doświadczeniu modlitwy ludzkie stworzenie [...] całą swoją istotą zwraca się do Tego, przed kim staje, kieruje swoją duszę ku tej Tajemnicy, od której oczekuje spełnienia najgłębszych pragnień oraz pomocy w przezwyciężaniu ubóstwa własnego życia. To patrzeć na Innego, to wychodzenie «poza» siebie jest istotą modlitwy”¹¹. „Zwracanie się do Pana w modlitwie to radykalny akt ufności, wynikający ze świadomości, że zawieramy się Bogu, który jest dobry, «miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność» (Wj 34,6)”¹².

Benedykt XVI przypomina także, że u początku modlitwy jest zawsze Bóg¹³, a Tym, kto wzbudza naszą modlitwę jest Duch Święty: „W Liście do Galatów Apostoł twierdzi bowiem, że to Duch Święty woła w nas «Abba, Ojcze!»; natomiast w Liście do Rzymian mówi, że to my wołamy «Abba, Ojcze!». Św. Paweł chce, byśmy zrozumieli, że modlitwa chrześcijańska nigdy nie jest jednokierunkowa, nigdy nie przebiega od nas do Boga, nie jest tylko «naszym działaniem», lecz stanowi wyraz wzajemnej relacji, w której najpierw działa Bóg: to Duch Święty woła w nas, a my możemy wołać, ponieważ bodziec pochodzi od Ducha Świętego. Nie mogliśmy się modlić, gdyby w głębi naszego serca nie było wpisane pragnienie Boga, by być dziećmi Bożymi. Od kiedy *homo sapiens* istnieje, wciąż poszukuje Boga, próbuje rozmawiać z Bogiem, ponieważ Bóg wpisał się w nasze serca. A zatem inicjatywa pochodzi od Boga i w chrzcie Bóg działa w nas na nowo, działa w nas Duch

⁷ Niestety ten cykl katechez nie został przez Benedykta XVI dokończony. Podczas audyencji generalnej 17 października 2012 roku Papież powiedział: „Dziś chciałbym rozpocząć nowy cykl katechez, który będzie trwał przez cały Rok Wiary, właśnie rozpoczęty, przerywając – na ten okres – cykl poświęcony szkole modlitwy” (Benedykt XVI, *Powrót do Boga. Katecheza 17 października 2012*). https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audyencje/ag_17102012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁸ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 115-146. Benedykt XVI wpisuje się tym rozważaniem w szereg świętych i teologów – od Tertuliana i św. Cypriana poprzez św. Tomasza z Akwinu i św. Teresę z Avila, do współczesnych Reinholda Schneidera, Romano Guardiniego i kard. Carlo Maria Martiniego, aż po *Katechizm Kościoła Katolickiego* (nr 2759-2865) – którzy poświęcili rozważania Modlitwie Pańskiej. Komentarz Benedykta XVI znamionuje szczególnie wyraz głębi i mistycznej wzniosłości w konkretnym, bliskim ludziom współczesnych kontekście. Wyróżnia się także biblijnym charakterem.

⁹ Benedykt XVI, *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby. Katecheza, 11 maja 2011*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audyencje/ag_11052011.html (dostęp: 19 marca 2022).

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Benedykt XVI, *Ten, który potrafi znaleźć trawę i wodę na pustyni (Psalm 22). Katecheza, 5 października 2011*. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audyencje/ag_05102011.html (dostęp: 23 marca 2022).

¹³ „Modlitwa, w której serce otwiera się i wznosi do Boga, staje się osobistą więzią z Nim. I choć człowiek zapomina o swoim Stwórcy, żywy i prawdziwy Bóg jako pierwszy wzywa nieustannie człowieka na tajemnicze spotkanie w modlitwie. Jak stwierdza *Katechizm*, «w modlitwie wierny Bóg zawsze pierwszy wychodzi z miłością do człowieka; zwrócenie się człowieka do Boga jest zawsze odpowiedzią. W miarę jak Bóg się objawia i objawia człowieka samemu człowiekowi, modlitwa ukazuje się jako wzajemne przyzywanie się, jako wydarzenie Przymierza. Wydarzenie to, przez słowa i czyny, angażuje serce. Ujawnia się w całej historii zbawienia» (KKK 2567)” (Benedykt XVI, *Modlitwa jest wpisana w serce każdej osoby. Katecheza, 11 maja 2011*).

Święty; jako pierwszy inicjuje modlitwę, abyśmy mogli następnie rzeczywiście rozmawiać z Bogiem i mówić Bogu «Abba»¹⁴. W tym miejscu Papież porusza temat zawsze dla niego ważny; mianowicie przypomina, że nasza modlitwa „nie jest jedynie aktem indywidualnym, ale aktem całego Kościoła. [...] Ten, kto rozmawia z Bogiem, nie jest sam. Jesteśmy w wielkiej modlitwie Kościoła, [...] którą wspólnota chrześcijańska, rozrzucona we wszystkich zakątkach świata, kieruje do Boga”¹⁵.

W jednej z ostatnich katechez o modlitwie Benedykt XVI mówi o liturgii jako szczególnej modlitwie chrześcijanina. Najpierw przypomina słowa św. Jana Pawła II z jego listu apostołskiego *Vicesimus quintus annus* napisanego z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Konstytucji o Świętej Liturgii *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II (4 grudnia 1998): „«Liturgia stanowi uprzywilejowane ‘miejsce’ spotkania chrześcijan z Bogiem i z Tym, którego On posłał, Jezusem Chrystusem (por. J 17, 3)» (*Vicesimus quintus annus*, nr 7)”. Następnie dodaje: „Dlatego dobra celebrowanie liturgiczne po pierwsze musi być modlitwą, rozmową z Bogiem, przede wszystkim słuchaniem, a potem odpowiedzią. [...] Podstawowym, zasadniczym elementem dialogu z Bogiem w liturgii jest zgodność tego, co mówimy ustami, z tym, co mamy w sercu”¹⁶.

Dwa fragmenty ostatniej katechez z tego cyklu jeszcze z innej strony wyrażają istotę modlitwy. Papież przypomina, że życie modlitwy to przebywanie na co dzień w obecności Boga: „...musimy najpierw przypomnieć, że modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończonym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym (por. KKK 2565). Życie modlitwy polega zatem na codziennym, świadomym przebywaniu w obecności Boga, na życiu w związku z Bogiem w taki sposób, w jaki żyje się w naszych normalnych życiowych więziach z najbliższymi krewnymi, z prawdziwymi przyjaciółmi; a wręcz związek z Bogiem jest więzią, która rzuca światło na wszystkie inne nasze relacje. Ta jedność życia z Bogiem, w Trójcy Jedynym, jest możliwa dlatego, że przez chrzest zostaliśmy złączeni w jedno z Chrystusem (por. Rz 6,5)”¹⁷. I dodaje uwagę o chrystocentrycznej naturze modlitwy chrześcijańskiej: „Istotnie, tylko w Chrystusie możemy rozmawiać z Bogiem Ojcem jak dzieci, inaczej nie jest to możliwe, ale w jedności z Synem również my możemy mówić jak On: «Abba». W jedności z Chrystusem możemy poznać Boga jako prawdziwego Ojca (por. Mt 11,27). Dlatego modlitwa chrześcijańska polega na stałym wpatrywaniu się we wciąż nowy sposób w Chrystusa, na rozmawianiu z Nim, milczeniu z Nim, słuchaniu Go, działaniu i cierpieniu z Nim. [...] Modlić się znaczy wznosić się na wyżyny Boga poprzez konieczne i stopniowe przekształcanie naszego bytu”¹⁸.

Benedykt XVI wykorzystuje okazję, aby ukazać istotę modlitwy także w katechezach o świętych. W katechezie o św. Grzegorz z Nazjanzu czytamy: „Grzegorz poucza nas przede wszystkim o znaczeniu i konieczności modlitwy. Twierdzi on, że «trzeba wspominać Boga częściej, niż się oddycha» (*Oratio* 27, 4: PG 250, 78), ponieważ modlitwa jest spotkaniem pragnienia Boga z naszym pragnieniem. Pragnieniem Boga jest, byśmy Go pragnęli (por. *Oratio* 40, 27: SC 358, 260). Modląc się, powinniśmy kierować nasze serce ku Bogu i oddać się Mu jako ofiara, którą trzeba oczyścić i przemienić. Na modlitwie widzimy wszystko w świetle Chrystusa, pozwalamy, by opadły z nas nasze maski i oddajemy się całkowicie prawdzie i słuchaniu Boga, podtrzymując ogień miłości”¹⁹. A w katechezie o św. Teresie od Jezusa nawiązuje do jej wprowadzenia do życia modlitwy: „Święta podkreśla na-

¹⁴ Benedykt XVI, *Chrześcijaństwo jest religią ufności. Katecheza, 23 maja 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_23052012.html (dostęp: 29 marca 2022).

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Benedykt XVI, *Liturgia jest służbą i uczestnictwem w dziele Bożym. Katecheza, 26 września 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_26092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

¹⁷ Benedykt XVI, *Liturgia chrześcijańska jest kultem otwartego nieba dla wszystkich. Katecheza, 3 października 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_03102012.html (dostęp: 30 marca 2022).

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Benedykt XVI, *Św. Grzegorz z Nazjanzu (II). Katecheza, 22 sierpnia 2007.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_22082007.html (dostęp: 31 stycznia 2022).

stępnie, jak istotna jest modlitwa; mówi, że modlić się znaczy «po przyjacielsku obcować z Bogiem i wylewnie, wiele razy rozmawiać z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje» (por. *Księga życia* 8, 5)²⁰.

2. Łaska modlitwy i wychowanie do modlitwy

Katechezy Ojca Świętego Benedykta XVI są podjętą na nowo w naszych czasach prośbą skierowaną do Chrystusa przez Apostołów: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1). Papież jest świadomy jak wielką sztuką jest umiejętność modlitwy, jak trzeba się jej nieustannie uczyć i jak trzeba o nią się troszczyć. Dlatego jak sam wyjaśnia: „Po katechezach o ojcach Kościoła, o wielkich teologach Średniowiecza oraz o wielkich kobietach wybrałem teraz temat, który nam wszystkim leży bardzo na sercu: jest to temat modlitwy, a konkretnie modlitwy chrześcijańskiej, to znaczy tej, której nas nauczył Jezus i której nadal uczy nas Kościół. W Jezusie bowiem człowiek staje się zdolny zbliżyć się do Boga w głębokiej i zażyłej więzi ojcostwa i synostwa. Wraz z pierwszymi uczniami zwracamy się więc z pokorną ufnością do Mistrza i prosimy Go: «Panie, naucz nas modlić się» (Łk 11,1)”²¹.

Nieco dalej Papież wyjaśnia jak zamierza realizować swój zamysł. Dlatego „w najbliższych katechezach chcemy na podstawie Pisma Świętego, wielkiej tradycji ojców Kościoła, mistrzów duchowości i liturgii uczyć się żyć w jeszcze głębszej więzi z naszym Panem, będzie to niejako «szkoła modlitwy». Wiemy bowiem dobrze, że nie należy uważać modlitwy za umiejętność oczywistą: trzeba uczyć się modlić, niemal opanowywać tę sztukę ciągle na nowo. Nawet osoby bardzo zaawansowane w życiu duchowym odczuwają zawsze, że aby nauczyć się modlić autentycznie, potrzebna im jest «szkoła Jezusa». Pierwszą lekcję daje nam Pan swoim przykładem. Ewangelie opisują Jezusa, który prowadzi zażyły i stały dialog z Ojcem, ową głęboką komuniją Tego, który przyszedł na świat nie po to, aby czynić swoją wolę, ale wolę Ojca, który Go posłał dla zbawienia świata”²².

Skoro Duch Święty – jak przypomnieliśmy wyżej – wzbudza naszą modlitwę, to pojawia się pytanie: „W jaki sposób mogę pozwolić Duchowi Świętemu, aby mnie formował, i bym tym samym stał się zdolny wejść w Bożą atmosferę, modlić się z Bogiem? Co jest tą szkołą, w której On mnie uczy się modlić, wspiera wysiłki, jakie podejmuję, by we właściwy sposób zwracać się do Boga”²³. Benedykt XVI poucza, że tą szkołą jest Pismo Święte, które jest „stałym dialogiem między Bogiem i człowiekiem” oraz liturgia, „która jest uprzywilejowanym momentem, w którym Bóg mówi do każdego z nas, tu i teraz, i czeka na naszą odpowiedź”²⁴.

„Modlitwa jest życiem i rozwija się stopniowo, w miarę jak rozwija się życie chrześcijańskie: na początku jest to modlitwa słowna, potem następuje interioryzacja przez medytację i skupienie, a na końcu dochodzi do zjednoczenia w miłości z Chrystusem i Trójcą Przenajświętszą. Oczywiście nie jest to rozwój, w którym osiągnięcie wyższych poziomów oznacza porzucanie poprzednich typów modlitwy, lecz raczej stopniowe pogłębianie związku z Bogiem, który obejmuje całe życie. W ujęciu św. Teresy bardziej niż pedagogia modlitwy jest to prawdziwa «mistagogia»: czytelnika swoich dzieł uczy ona

²⁰ Benedykt XVI, *Św. Teresa od Jezusa. Katecheza, 2 lutego 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_02022011.html (dostęp: 17 marca 2022).

²¹ Benedykt XVI, *Panie, naucz nas się modlić. Katecheza, 4 maja 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_04052011.html (dostęp: 19 III 2022). W katechezie o św. Bonawenturze Papież przypominał: „Całe nasze życie jest zatem dla św. Bonawentury «wędrowką», pielgrzymką – wspinaniem się do Boga. Nie możemy jednakże wspiąć się na wyżyny Boga o własnych siłach. Bóg musi nam pomóc, musi nas «podciągnąć» do góry. Dlatego potrzebna jest modlitwa. Modlitwa, jak mówi święty, jest matką i początkiem wywyższenia – «*sursum actio*» – działaniem, które nas wywyższa – mówi Bonawentura. Zakończę zatem modlitwą, która zaczyna jego Wędrowkę: «Módlmy się i powtarzajmy Panu Bogu naszemu: ‘Prowadź mnie, Panie, Twoją drogą, a będę chodził w Twojej prawdzie. Niech raduje się serce moje w bojaźni Twego imienia’» (*Itinerarium mentis in Deum*, I, 1)” (Benedykt XVI, *Teologia św. Bonawentury. Katecheza, 17 marca 2010.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_17032010.html (dostęp: 12 kwietnia 2022).

²² Benedykt XVI, *Panie, naucz nas się modlić.*

²³ Benedykt XVI, *Liturgia jest służbą i uczestnictwem w dziele Bożym. Katecheza, 26 września 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_26092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

²⁴ Tamże.

modlitwy, sama modląc się z nim; często przerywa bowiem narrację bądź wykład i wplata do tekstu modlitwę”²⁵.

Oczywiście, modlitwa jest umiejętnością, której trzeba się uczyć i w której trzeba się ćwiczyć. Ale modlitwa jest także łaską, darem, który jest dany „z góry”. Jednak „«Bóg – jak pisze cytowany przez Benedykta XVI św. Alfons Liguori – nikomu nie odmawia łaski modlitwy, która pomaga przewyciężyć wszelką pożyteczność i pokusę. Mówię, powtarzam i póki będę żył, zawsze będę powtarzał, że całe nasze zbawienie jest w modlitwie». Stąd wzięło się jego słynne twierdzenie: «Zbawia się ten, kto się modli» (*Del gran mezzo della preghiera e opuscoli affini. Opere ascetiche [O wielkim środku modlitwy i inne pisma na ten temat. Dzieła ascetyczne]*, II, Roma 1962, s. 171). Nasuwają mi się w związku z tym słowa mojego poprzednika, czcigodnego sługi Bożego Jana Pawła II: «Nasze chrześcijańskie wspólnoty winny [...] stawać się prawdziwymi ‘szkołami’ modlitwy [...]. Trzeba zatem, aby wychowanie do modlitwy stało się [...] kluczowym elementem wszelkich programów duszpasterskich» (*List apostolski Novo millennio ineunte*, 33, 34)”²⁶.

Jak powiedzieliśmy wyżej, uczymy się modlitwy „w szkole Jezusa”, czyli patrząc, słuchając i naśladowując to jak Jezus się modlił. Warto zapytać: A jak uczył się modlić sam Jezus? Jako dziecko? Jako dorastający młody człowiek? Benedykt XVI zwraca uwagę na to, iż Maryja i Józef byli nauczycielami modlitwy Jezusa. Dlatego zachęca „do refleksji nad tym, jakie miejsce zajmuje modlitwa w życiu Świętej Rodziny z Nazaretu. Dom w Nazarecie jest bowiem szkołą modlitwy, gdzie można nauczyć się słuchać, medytować, roztrząsać głębokie znaczenie objawienia się Syna Bożego, biorąc przykład z Maryi, Józefa i Jezusa”²⁷. I przenosząc to rozważanie do czasów współczesnych zwraca uwagę jak wielkie znaczenie dla wychowania do modlitwy ma rodzina: „Święta Rodzina jest ikoną kościoła domowego, powołanego do wspólnej modlitwy. Rodzina jest kościołem domowym i musi być pierwszą szkołą modlitwy. W rodzinie dzieci od najmłodszych lat mogą uczyć się zmysłu Boga, dzięki nauce i przykładowi rodziców; mogą żyć w atmosferze nacechowanej obecnością Boga. Wychowanie autentycznie chrześcijańskie nie może pomijać doświadczenia modlitwy. Jeśli dziecko nie nauczy się modlitwy w rodzinie, później trudno będzie tę lukę zapełnić. Dlatego chcę was zachęcić do odkrycia na nowo, jak pięknie jest modlić się razem jako rodzina, ucząc się od Świętej Rodziny z Nazaretu, i rzeczywiście stawać się jednym sercem i jedną duszą, prawdziwą rodziną”²⁸.

Św. Paweł z kolei – jak przypomina Benedykt XVI – „poucza nas, że w naszej modlitwie musimy otwierać się na obecność Ducha Świętego, który modli się za nas w błaganiach, których nie można wyrazić słowami, abyśmy przyłgnęli do Boga całym naszym sercem i całym naszym jestestwem. Duch Chrystusowy staje się mocą naszej modlitwy «słabej», światłem naszej modlitwy «zgaszonej», ogniem naszej modlitwy «wypalonej», dając nam prawdziwą wolność wewnętrzną, ucząc nas żyć i stawiać czoło próbom egzystencji w pewności, że nie jesteśmy sami, otwierając przed nami horyzonty ludzkości i stworzenia, które «jęczy i wzdycha w bólach rodzenia» (Rz 8,22)”²⁹.

W ostatniej katechezie o modlitwie Benedykt XVI po raz kolejny przypomina o ogromnym znaczeniu liturgii w wychowaniu do modlitwy: „Uczestnicząc w liturgii, przyswajamy sobie język matki Kościoła, uczymy się mówić w nim i przez niego. Naturalnie, jak już powiedziałem, dzieje się to stopniowo, po trochu. Muszę powoli zanurzać się w słowach Kościoła, z moją modlitwą, z moim życiem, z moim cierpieniem, z moją radością, z moją myślą. Ta droga nas przemienia”³⁰. I powraca do pierwszej katechezy w swej „szkole modlitwy”:

²⁵ Benedykt XVI, *Św. Teresa od Jezusa. Katecheza*, 2 lutego 2011.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_02022011.html (dostęp: 17 marca 2022).

²⁶ Benedykt XVI, *Św. Alfons Maria Liguori. Katecheza*, 30 marca 2011.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_30032011.html (dostęp: 18 marca 2022).

²⁷ Benedykt XVI, *Dom w Nazarecie szkołą modlitwy. Katecheza*, 28 grudnia 2011.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_28122011.html (dostęp: 25 marca 2022).

²⁸ Tamże.

²⁹ Benedykt XVI, *Modlitwa wyzwala. Katecheza*, 16 maja 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_16052012.html (dostęp: 29 marca 2022).

³⁰ Benedykt XVI, *Liturgia chrześcijańska jest kultem otwartego nieba dla wszystkich. Katecheza*, 3 października 2012).

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_03102012.html (dostęp: 30 marca 2022).

„Myślę więc, że te refleksje pozwolą nam odpowiedzieć na pytanie, które zadaliśmy sobie na początku: w jaki sposób uczyć się modlić, jak się rozwijam w modlitwie? Patrząc na wzór, którego nauczył nas Jezus, *Ojcze nasz*, widzimy, że pierwszym słowem jest «Ojcze», a drugim «nasz». Odpowiedź jest zatem jasna: kiedy uczyć się modlić, umacniam moją modlitwę, zwracając się do Boga jako Ojca i modląc-się-z-innymi, modląc się z Kościołem, akceptując dar jego słów, które powoli stają się dla mnie swojskie i pełne znaczeń. [...] W modlitwie liturgicznej, zwłaszcza w Eucharystii, i – ukształtowani przez liturgię – w każdej modlitwie mówimy nie tylko jako pojedyncze osoby, lecz wchodzimy w «my» Kościoła, który się modli. I musimy przemienić nasze «ja», wchodząc w to «my»³¹.

3. Droga modlitwy – przykłady

Benedykt XVI osadza swoją „szkołę modlitwy” na mocnym fundamencie biblijnym. Ucząc i wychowując do modlitwy skupia się na tekstach i przykładach modlitwy zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Wiele miejsca – co oczywiste – dedykuje przykładowi modlitwy jaki pozostawił nam Jezus.

3.1. Abraham, Jakub, Mojżesz i Eliasz to cztery starotestamentalne postaci, które są także dla nas przykładami modlitwy. „Pierwszy przykład modlitwy – mówi Papież – da nam Abraham, wielki patriarcha, ojciec wszystkich wierzących (por. Rz 4,11-12. 16-17), w epizodzie, w którym wstawił się za miastami Sodomą i Gomorą³².

Patriarcha Jakub jest dla Benedykta XVI przykładem modlitwy, która jest walką: „Dziś chciałbym rozważyć razem z wami urywek Księgi Rodzaju, który opowiada dość szczególny epizod z historii patriarchy Jakuba. Interpretacja tego fragmentu, [...] jest niełatwa, ale ma on istotne znaczenie dla naszego życia wiary i modlitwy, a opowiada o walce z Bogiem przy brodzie potoku Jabbok³³. I nawiązując do tradycji wyjaśnia: „Dlatego, jak mówi także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, «duchowa tradycja Kościoła widziała w tym opisie symbol modlitwy jako walki wiary i zwycięstwa wytrwałości» (nr 2573). Tekst biblijny opowiada o długiej nocy poszukiwania Boga, o walce o to, by poznać Jego imię i zobaczyć Jego oblicze; jest to noc modlitwy, która z uporem i wytrwale prosi Boga o błogosławieństwo i nowe imię, nową rzeczywistość, będącą owocem nawrócenia i przebaczenia³⁴.

Mojżesza nazywa Papież „człowiekiem modlitwy” i wyjaśnia: „Mojżesz, wielki prorok i przywódca z czasów Exodusu, odgrywał rolę pośrednika między Bogiem i Izraelem, będąc wobec ludu rzecznikiem Bożych słów i przykazań, prowadząc go do wolności w Ziemi Obiecanej, ucząc Izraelitów życia w posłuszeństwie Bogu i ufności do Niego podczas długiego pobytu na pustyni, ale także – i powiedziałbym przede wszystkim – modląc się. Modli się za faraona, gdy Bóg poprzez kolejne plagi usiłował nawrócić serca Egipcjan (por. Wj 8-10). Prosi Pana o uzdrowienie siostry Marii, która zachorowała na trąd (por. Lb 12,9-13), wstawia się za ludem, który się zbuntował po wysłuchaniu relacji wywiadowców (por. Lb14, 1-19), modlił się, kiedy ogień niszczył obóz (por. Lb 11,1-2) i kiedy jadowite węże dziesiątkowały lud (por. Lb 21,4-9). Zwraca się do Pana i protestuje, kiedy ciężar jego misji stał się zbyt wielki (por. Lb 11,10-15). Widzi Boga i rozmawia z Nim «twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem» (por. Wj 24,9-17; 33,7-23; 34,1-10. 28-35).

Również wtedy, kiedy lud na Synaju prosi Aarona o sporządzenie złotego cielca, Mojżesz modli się, odgrywając w emblematyczny sposób swoją rolę orędownika³⁵.

Po wielkim orędowniku Papież przywołuje proroka Eliasza i jego modlitwę. „Pełniąc swoją posługę, Eliasz się modli: prosi Pana, by wskrzesił syna wdowy, która udzieliła mu gościny (por. 1 Krl 17,17-24), a na pustyni, gdzie ucieka, kiedy królowa Izebel skazuje go na śmierć, mówi Bogu o swym zmęczeniu i trwodze

³¹ Tamże.

³² Benedykt XVI, *Modlitwa Abrahama. Katecheza, 18 maja 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_18052011.html (dostęp: 21 marca 2022).

³³ Benedykt XVI, *Długa noc Jakuba. Katecheza, 25 maja 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_25052011.html (dostęp: 21 marca 2022).

³⁴ Tamże.

³⁵ Benedykt XVI, *Modlitwa Mojżesza. Katecheza, 1 czerwca 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_01062011.html (dostęp: 21 marca 2022).

(por. 1 Krl 19,1-4), ale moc jego wstawiennictwa widoczna jest w całej pełni przede wszystkim na górze Karmel, gdzie w obecności całego Izraela prosi Pana, by się objawił i nawrócił serce swego ludu³⁶.

3.2. Szczególnym przykładem modlitwy jest modlitwa Jezusa. Ona – według Papieża – „niczym podziemna rzeka towarzyszy Mu przez całe życie, przenika całą Jego egzystencję, relacje, gesty, i która wiedzie Go z rosnącą pewnością do złożenia całkowitego daru z siebie, zgodnie z planem miłości Boga Ojca. Jezus jest nauczycielem również naszej modlitwy, więcej, jest naszą aktywną i braterską podporą za każdym razem, kiedy zwracamy się do Ojca³⁷. Benedykt XVI zwraca uwagę, że nauczanie Jezusa o modlitwie jest związane ze sposobem modlenia się wyniesionym z rodziny, „ale jego głębokim i zasadniczym źródłem jest to, że jest On Synem Boga, Jego wyjątkowy związek z Bogiem³⁸. Rozważając o modlitwie Jezusa Papież zauważa, że Jego modlitwa wpisuje się w historię zbawienia i szczególną misję Jezusa oraz obejmuje całe Jego życie. Dlatego „gdy patrzymy na Jezusa, musi zrodzić się w nas pytanie: jak się modłę? jak się modlimy? Ile czasu poświęcam więzi z Bogiem? Czy zapewnia się dziś wystarczające wychowanie do modlitwy i odpowiednią formację? Kto może być jej nauczycielem?”. I dodaje: „Dziś chrześcijanie są powołani do tego, by byli świadkami modlitwy, właśnie dlatego, że nasz świat często jest zamknięty na Boży horyzont i na nadzieję, która rodzi się ze spotkania z Bogiem. Żyjąc w głębokiej przyjaźni z Jezusem i w synowskiej więzi z Ojcem w Nim i z Nim, poprzez naszą wierną i wytrwałą modlitwę, możemy otworzyć okna na Boże niebo. Co więcej, gdy idziemy drogą modlitwy, nie bacząc na względy ludzkie, możemy innym pomóc nią iść: również w odniesieniu do modlitwy chrześcijańskiej prawdą jest, że wędrując, odkrywa się nowe drogi³⁹”.

Szczególnym przykładem modlitwy Jezusa jest modlitwa wdzięczności i uwielbienia Ojca. Papież nazywa ją „klejnotem”. „«Klejnotem», który przekazali nam ewangeliści Mateusz i Łukasz (por. Mt 11,25-30 i Łk 10,21-22), jest modlitwa Jezusa, nazywana często hymnem radości bądź hymnem radości mesjańskiej⁴⁰. Taka forma modlitwy Jezusa może dzięki Duchowi Świętemu stać się również naszą modlitwą: „My również dzięki darowi Jego Ducha możemy zwracać się do Boga w modlitwie, z zażyłością dzieci nazywając Go Ojcem, «Abba». Musimy jednak mieć serca «prostaczków», «ubogich w duchu» (Mt 5,3), by uznać, że nie jesteśmy samowystarczalni, że nie możemy zbudować naszego życia sami, lecz potrzebujemy Boga, potrzebujemy Go spotykać, słuchać Go i do Niego mówić. Dzięki modlitwie otwieramy się na przyjęcie darów Bożych, Jego mądrości, którą jest sam Jezus, by pełnić wolę Ojca odnośnie do naszego życia i znaleźć w ten sposób pokrzepienie po trudach naszej wędrówki⁴¹”.

W katechezach na temat modlitwy Jezusa Benedykt XVI zatrzymuje się przy Jego modlitwach podczas Ostatniej Wieczerzy. Papież zwraca uwagę na fakt, iż „uczestnicząc w Eucharystii, w nadzwyczajny sposób żyjemy modlitwą, którą Jezus wypowiedział i wciąż wypowiada za każdego z nas, ażeby zło, które wszyscy spotykamy w życiu, nie zwyciężyło i by działała w nas przemieniająca moc śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. [...] W naszych Eucharystiach jesteśmy włączani w ten moment modlitwy, jednoczeni wciąż na nowo z modlitwą Jezusa. Od początku Kościół pojmował słowa konsekracji jako udział w *modlitwie zanoszonej razem z Jezusem*; jako główną część pełnej wdzięczności pochwały, poprzez którą owoc ziemi i pracy człowieka zostaje nam na nowo dany przez Boga jako ciało i krew Jezusa, jako dar z siebie samego Boga w otwartej miłości Syna (por. *Jezus z Nazaretu*, t. II, s. 151). Uczestnicząc w Eucharystii, żywiąc się ciałem i krwią Syna Bożego, jednoczymy naszą modlitwę z modlitwą Baranka paschalnego w najcięższą dla Niego noc, aby nasze życie nie przepadło mimo naszej słabości i naszej niewierności, ale zostało przemienione⁴²”.

Następnie Papież rozważa „modlitwę arcykapłańską Jezusa” (por. J 17,1-26) i zachęca „do czytania jej i rozważania, ażeby stanowiła nasz przewodnik w dialogu z Panem, by uczyła nas się modlić. My także zatem w

³⁶ Benedykt XVI, *Kiedy Bóg znika z pola widzenia, człowiek popada w niewolę idolatrii. Katecheza, 15 czerwca 2011.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_15062011.html (dostęp: 21 marca 2022).

³⁷ Benedykt XVI, *Okna otwarte na niebo. Katecheza, 30 listopada 2011.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_30112011.html (dostęp: 24 marca 2022).

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Benedykt XVI, *Serca prostaczków. Katecheza, 7 grudnia 2011.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_07122011.html (dostęp: 24 marca 2022).

⁴¹ Tamże.

⁴² Benedykt XVI, *Pokarm, który wzmacnia zmęczonych i zagubionych. Katecheza, 11 stycznia 2012.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_11012012.html (dostęp: 25 marca 2022).

naszej modlitwie prosimy Boga, by nam pomógł przyłączyć się w sposób pełny do Jego planu odnośnie do każdego z nas; prosimy Go, byśmy byli Jemu «poświęceni», byśmy coraz bardziej należeli do Niego, by coraz bardziej kochać innych, bliskich i dalekich; prosimy Go, abyśmy zawsze potrafili obejmować naszą modlitwą świat, nie ograniczali się do wzywania pomocy w naszych sprawach, lecz pamiętali przed Panem o bliźnich, uczyli się, jak pięknie jest wstawiać się za innymi...»⁴³.

Szczególne miejsce w modlitwie Jezusa zajmuje Jego modlitwa przed śmiercią, modlitwa zanoszona do Ojca na krzyżu. Benedykt XVI, w szkole modlitwy, do której nas zaprasza, rozważa ją i odnosi do naszej sytuacji życiowej.

Św. Marek pisze, że „o godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: «*Eloi, Eloi, lema sabachthani*», to znaczy: «Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?»» (15,34). A Papież wyjaśnia: „Słowa, które Jezus kieruje do Ojca, to początek Psalmu 22, w którym Psalmista mówi o rozdarciu, jakiego doznaje, czując się opuszczony i jednocześnie w pełni świadomy, że Bóg jest wśród swego ludu. Psalmista modli się: «Boże mój, wołam w ciągu dnia, a nie odpowiadasz, / i nocą, a nie zaznaję pokoju. / A przecież Ty mieszkasz w świątyni, / Chwała Izraela!» (ww. 3-4). Psalmista mówi o «wołaniu», by wyrazić całe cierpienie swojej modlitwy przed pozornie nieobecnym Bogiem: w chwili lęku modlitwa staje się wołaniem.

To samo dzieje się również w naszej relacji z Panem: w najtrudniejszych i najboleśniejszych sytuacjach, kiedy wydaje się, że Bóg nie słyszy, nie powinniśmy się bać Jemu powierzyć cały ciężar, który mamy w sercu, nie powinniśmy się bać do Niego wołać o naszym cierpieniu, musimy być przekonani, że Bóg jest blisko, nawet jeśli pozornie milczy.

Powtarzając z krzyża właśnie początkowe słowa Psalmu – «*Eli, Eli, lema sabachthani?*» – «Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?» (Mt 27,46), wykrzykując słowa Psalmu, Jezus modli się w momencie ostatniego odrzucenia przez ludzi, w momencie opuszczenia; ale modli się Psalmem, ze świadomością obecności Boga Ojca również w tej godzinie, w której odczuwa ludzki dramat śmierci. W nas rodzi się jednak pytanie: jak to możliwe, że tak potężny Bóg nie interweniuje, by uwolnić swego Syna od tej straszliwej próby? Ważne jest, żeby zrozumieć, iż modlitwa Jezusa nie jest wołaniem kogoś, kto z rozpaczą idzie na śmierć, nie jest też okrzykiem kogoś, kto wie, że został opuszczony. Jezus w tym momencie przywołuje cały Psalm 22, Psalm ludu Izraela, który cierpi, i w ten sposób bierze na siebie nie tylko udrękę swojego ludu, ale również udrękę wszystkich ludzi, którzy cierpią z powodu ucisku zła, a jednocześnie składa to wszystko w sercu samego Boga, z pewnością, że Jego wołanie zostanie wysłuchane w zmartwychwstaniu: «To wołanie w krańcowej potrzebie jest jednocześnie pewnością Boskiej odpowiedzi, pewnością zbawienia – nie tylko dla samego Jezusa, lecz dla ‘wielu’» (*Jezus z Nazaretu*, t. II, s. 229)⁴⁴.

W kontekście tej modlitwy Jezusa Benedykt XVI zachęca: „Drodzy przyjaciele, w modlitwie zwierajmy Bogu nasze codzienne krzyże, z pewnością, że On jest obecny i nas słucha. Wołanie Jezusa przypomina nam, że w modlitwie musimy przekraczać bariery swojego ‘ja’ i własnych problemów, by otwierać się na potrzeby i cierpienia innych. Niech modlitwa Jezusa umierającego na krzyżu nauczy nas modlić się z miłością za licznych braci i siostry, którzy odczuwają ciężar życia codziennego, przeżywają trudne chwile, są pogrążeni w bólu, spragnieni słowa pociechy; złożmy to wszystko w sercu Boga, aby i oni mogli poczuć miłość Boga, który nigdy nas nie opuszcza»⁴⁵.

Papież przypomina także, że „słowa Jezusa na krzyżu w ostatnich chwilach Jego ziemskiego życia zawierają istotne wskazówki odnośnie do naszej modlitwy, ale tchną w nią również pogodną ufność i niezawodną nadzieję. Jezus, który prosi Ojca, by przebaczył ludziom, którzy Go krzyżują, zachęca nas do podejmowania trudu modlitwy również za tych, którzy wyrządzili nam zło, skrzywdzili nas, do tego, byśmy zawsze umieli przebaczać, ażeby światło Boże mogło oświecić ich serce; zachęca nas, byśmy modlili się zawsze w duchu takiego miłosierdzia i miłości, jakimi otacza nas Bóg: «Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom», mówimy codziennie w *Ojcze nasz*. Jezus, który w momencie ostatecznym, jakim jest śmierć, zawiera się całkowicie w ręce Boga Ojca, jednocześnie przekazuje nam pewność, że niezależnie od tego, jak

⁴³ Benedykt XVI, *Z modlitwy Jezusa rodzi się Kościół*. Katecheza, 25 stycznia 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_25012012.html (dostęp: 25 marca 2022).

⁴⁴ Benedykt XVI, *Kiedy wydaje się, że Bóg nie słyszy*. Katecheza, 8 lutego 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_08022012.html (dostęp: 25 marca 2022).

⁴⁵ Tamże.

ciężkie będą próby, jak trudne problemy, dręczące cierpienie, nigdy nie wypadniemy z rąk Boga, rąk, które nas stworzyły, podtrzymują nas i nam towarzyszą na drodze życia, bo powoduje nimi nieskończona i wierna miłość⁴⁶.

Jezus na krzyżu – jak wyjaśniają teologowie – wypowiedział tylko siedem słów. Długie chwile milczał. To milczenie Jezusa odsłania głębię Jego relacji z Bogiem Ojcem. „Doświadczenie Jezusa na krzyżu w głęboki sposób ukazuje sytuację człowieka, który się modli, oraz szczyt modlitwy: po wysłuchaniu i rozpoznaniu Słowa Bożego musimy zmierzyć się także z milczeniem Boga, ważnym wyrazem samego Słowa Bożego”⁴⁷. „...często w naszej modlitwie stajemy w obliczu milczenia Boga, czujemy się jakby opuszczeni, wydaje się nam, że Bóg nie słucha i nie odpowiada. Jednakże to milczenie Boga, podobnie jak w przypadku Jezusa, nie jest równoznaczne z Jego nieobecnością. Chrześcijanin dobrze wie, że Pan jest obecny i słucha, nawet w mrokach bólu, odrzucenia i samotności. [...] ...im bardziej jesteśmy otwarci na Jego milczenie i na nasze milczenie, tym bardziej zaczynamy rzeczywiście Go znać. Ta skrajna ufność, która otwiera się na głębokie spotkanie z Bogiem, dojrzewa w ciszy”⁴⁸.

W cytowanej katechezie Ojciec Święty Benedykt XVI dokonuje swego podsumowania rozważań, w których chciał nas poprowadzić drogami modlitwy Jezusa i zadaje pytanie: A jak Jezus uczy nas się modlić?. „W *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* znajdujemy jasną odpowiedź: «Jezus uczy nas modlić się nie tylko modlitwą *Ojciec nasz*» – jest to z pewnością sedno nauczania o tym, jak się modlić – «lecz także wtedy, kiedy On sam się modli. W ten sposób, oprócz treści modlitwy, poucza nas, jakie są wymagane dyspozycje do prawdziwej modlitwy: czystość serca, które poszukuje Królestwa i przebacza nieprzyjaciołom; synowska śmiałość, która wykracza poza to wszystko, co czujemy i rozumiemy; czujność, która chroni ucznia przed pokusą» (nr 544).

Zagłębiając się w Ewangelie, widzieliśmy, że Pan jest w odniesieniu do naszej modlitwy rozmówcą, przyjacielem, świadkiem i nauczycielem. W Jezusie objawia się nowość naszego dialogu z Bogiem: synowska modlitwa, której Ojciec oczekuje od swoich dzieci. I od Jezusa uczymy się, że wytrwała modlitwa pomaga nam interpretować własne życie, dokonywać wyborów, rozpoznawać swoje powołanie i na nie odpowiadać, odkrywać talenty, które Bóg nam dał, i wypełniać codziennie Jego wolę, co stanowi jedyną drogę, by zrealizować nasze życie⁴⁹. I dodaje: „Nam, często troszczącym się o skuteczność naszych działań i o konkretne rezultaty, jakie osiągamy, modlitwa Jezusa wskazuje, że musimy się zatrzymać, mieć w życiu chwile zażyłości z Bogiem, w «oderwaniu» od codziennego zgiełku, by słuchać, by sięgać do «korzenia», który podtrzymuje i podsyca życie. Jeden z najpiękniejszych momentów modlitwy Jezusa to ten, kiedy w obliczu chorób, trudności i ograniczeń swoich rozmówców zwraca się On z prośbą do Ojca i uczy w ten sposób osoby, które Go otaczają, gdzie trzeba szukać źródła nadziei i zbawienia”⁵⁰.

„Jednak największą głębię w modlitwie do Ojca Jezus osiąga w momencie męki i śmierci, kiedy wypowiada ostatnie «tak» w odniesieniu do planu Boga i pokazuje, że ludzka wola znajduje swoją pełnię właśnie w pełnym przyjęciu woli Bożej, a nie w sprzeciwie. W modlitwie Jezusa, w Jego wołaniu do Ojca na krzyżu łączą się «wszystkie lęki ludzkości wszystkich czasów, zniewolonej przez grzech i śmierć, wszystkie prośby i akty wstawiennictwa w historii zbawienia. Ojciec je przyjmuje i ponad wszelkie oczekiwania wysłuchuje, wskrzeszając swojego Syna. W ten sposób wypełnia się i zostaje uwieńczone wydarzenie modlitwy w ekonomii stworzenia i zbawienia» (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2606)⁵¹.

3.3. Ważny przykład modlitwy znajdujemy także w *Dziejach Apostolskich* i *Listach św. Pawła*. Spotykamy na tych kartach modlitwę Maryi, uczniów, niewiast i wspólnoty chrześcijańskiej⁵². „Oddawanie

⁴⁶ Benedykt XVI, *Zawsze w rękach Boga. Katecheza, 15 lutego 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_15022012.html (dostęp: 25 marca 2022).

⁴⁷ Benedykt XVI, *Kiedy Słowo nie ma słów. Katecheza, 7 marca 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_07032012.html (dostęp: 25 marca 2022).

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Por. Benedykt XVI, *Bez Maryi nie ma Kościoła. Katecheza, 14 marca 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_14032012.html (dostęp: 28 marca 2022).

czci Matce Bożej w Kościele – poucza Benedykt XVI – znaczy również, że uczymy się od Niej, jak być wspólnotą, która się modli: jest to jeden z istotnych aspektów pierwszego opisu wspólnoty chrześcijańskiej, zawartego w *Dziejach Apostolskich* (por. 2,42). Często modlitwa podyktowana jest przez trudne sytuacje, przez problemy osobiste, które powodują, że zwracamy się do Pana w poszukiwaniu światła, pociechy i pomocy. Maryja zachęca, by poszerzać zakres modlitwy, by zwracać się do Boga nie tylko w potrzebie i nie tylko we własnych intencjach, lecz w sposób jednomyślny, wytrwały, wierny, «jednym duchem i jednym sercem» (por. Dz 4,32)⁵³.

4. Życie modlitwy

Modlitwa chrześcijańska wyraża się w różnych formach. Podstawowe formy to modlitwa ustna, rozmyślanie i kontemplacja (por. KKK 2699). W życiu modlitwy znajdują one różne wyrazy i o tym Benedykt XVI przypomina w „szkole modlitwy”, do której nas zaprasza. Naszą modlitwę współtworzy milczenie i słowo, śpiew i gesty, które angażują całego człowieka. Jego umysł i usta, serce i całe ciało⁵⁴.

Papież przypomina przede wszystkim, że znak krzyża, który zazwyczaj poprzedza i kończy naszą modlitwę, jest również modlitwą. Kilka miesięcy po wyborze mówił: „...znak krzyża jest podstawowym gestem naszej modlitwy, modlitwy chrześcijanina. Przeżegnać się znakiem krzyża – jak teraz podczas błogosławieństwa – to znaczy w widoczny i publiczny sposób powiedzieć «tak» Temu, który za nas umarł i zmartwychwstał, Bogu, który w pokorze i słabości swej miłości jest wszechmogący, potężniejszy niż wszelka moc i wszelka mądrość świata”⁵⁵.

Rozważanie Benedykta XVI o Mszy świętej wpisane jest w obraz modlącego się zgromadzonego na liturgii Kościoła zobrazowanego w Apokalipsie. „Apokalipsa, mimo złożoności swoich symboli, włącza nas w bardzo bogatą modlitwę, toteż i my słuchamy, wielbimy, dziękujemy, kontemplujemy Pana, prosimy Go o przebaczenie. Jej struktura wielkiej wspólnotowej modlitwy liturgicznej jest również mocnym wezwaniem do tego, by odkryć niezwykłą siłę przemiany, jaką ma Eucharystia; w szczególności chciałbym was gorąco zachęcić do wiernego uczestniczenia w Mszy świętej w dzień Pana, niedzielę, która jest prawdziwym centrum tygodnia!”⁵⁶.

Ważną i wielokrotnie przypominaną przez Benedykta XVI jest adoracja Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Mówił o tym m.in. w katechezie o św. Juliannie z Cornillon: „Drodzy przyjaciele, wierne uczestniczenie w spotkaniu z Chrystusem eucharystycznym podczas niedzielnej Mszy świętej ma zasadnicze znaczenie na naszej drodze wiary, ale starajmy się również często odwiedzać Pana obecnego w tabernakulum! Wpatrując się podczas adoracji w konsekrowaną Hostię, stykamy się z darem miłości Bożej, stykamy się z męką i krzyżem Jezusa, jak również z Jego zmartwychwstaniem. Właśnie gdy patrzymy na Niego w adoracji, Pan pociąga nas ku sobie, w głąb swej tajemnicy, by nas przemienić, tak jak przemienia chleb i wino. Święci zawsze czerpali siłę, pociechę i radość ze spotkania eucharystycznego. Słowami hymnu eucharystycznego *Adoro te devote* powtarzamy przed

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Por. Benedykt XVI, *Droga życia chrześcijańskiego. Katecheza, 27 czerwca 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27062012.html (dostęp: 29 marca 2022). Benedykt przypomina w tym kontekście o postawie klęczenia na modlitwie. „Klękanie przed Najświętszym Sakramentem, czy modlitwa na klęczkach wyrażają właśnie – również przez postawę ciała – cześć wobec Boga. Dlatego ważne jest, by gest ten nie był wykonywany z przyzwyczajenia i pośpiesznie, ale w sposób głęboko świadomy. Kiedy klękamy przed Panem, wyznajemy naszą wiarę w Niego, uznajemy, że On jest jedynym Panem naszego życia” (Tamże).

⁵⁵ Benedykt XVI, *Pamiętka tajemnicy paschalnej. Rozważnie przed modlitwą „Anioł Pański”, 11 września 2005.* https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_11092005.html (dostęp: 28 marca 2022).

⁵⁶ Benedykt XVI, *Żadna modlitwa nie jest bezużyteczna. Katecheza, 12 września 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_12092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

Panem obecnym w Najświętszym Sakramencie: «Pomóż wierze mojej, Jezu, łaską swą, ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą»⁵⁷.

Dla wielu świętych i niezliczonej liczby wyznawców Chrystusa często praktykowaną formą modlitwy jest rozważanie i kontemplacja bólu i miłości Chrystusa i Jego Matki, Maryi. Do tej liczby uczniów Chrystusa należy Małgorzata z Oingt, której Benedykt XVI poświęcił osobną katechezę. „Małgorzata z Oingt – przypominał – zachęca nas do codziennego medytowania nad pełnym bólu i miłości życiem Jezusa i Jego Matki Maryi. W tym jest nasza nadzieja, sens naszej egzystencji. Z kontemplacji miłości Chrystusa do nas rodzą się siła i radość, pozwalające nam odpowiedzieć taką samą miłością, oddając nasze życie na służbę Boga i innych. Razem z Małgorzatą i my mówimy: «Słodki Panie, wszystko, czego dokonałeś, z miłości do mnie i do całego rodzaju ludzkiego, każe mi kochać Ciebie, a pamięć o Twojej najświętszej męce daje niezrównaną moc sile mojej miłości. Dlatego zdaje mi się [...], że znalazłam to, czego tak bardzo pragnęłam: kocham tylko Ciebie lub w Tobie, lub z miłości do Ciebie» (Margherita d’Oingt, *Scritti spirituali, Meditazione II*, 46, Cinisello Balsamo 1997, s. 62)»⁵⁸.

Osobną katechezę Benedykt XVI poświęcił medytacji. „Czym jest medytacja? – pyta. Jest «rozpamiętywaniem» tego, co Bóg uczynił, i niezapominaniem o Jego licznych dobrodziejstwach (por. Ps 103 [102],2). Często widzimy tylko rzeczy negatywne; powinniśmy zachowywać w pamięci również rzeczy pozytywne, dary, które nam uczynił Pan; powinniśmy uważnie śledzić pozytywne znaki pochodzące od Boga i o nich pamiętać. Mówimy zatem o typie modlitwy, nazywanym w tradycji chrześcijańskiej «modlitwą myślną». Na ogół zna się modlitwę złożoną ze słów; oczywiście również umysł i serce powinny być w tej modlitwie obecne, ale dzisiaj mówimy o medytacji, która nie składa się ze słów, ale polega na tym, że nasz umysł nawiązuje kontakt z sercem Boga. Maryja stanowi tutaj bardzo konkretny wzór. Ewangelista Łukasz powtarza wielokrotnie, że Maryja «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (2,19; por. 2,51b). Stróż nie zapomina. Ona z uwagą podchodzi do wszystkiego, co Pan Jej powiedział oraz uczynił, i medytuje, czyli nawiązuje kontakt z różnymi rzeczami, pogłębia w swoim sercu»⁵⁹.

Papież dostrzega oczywiście trudności, jakie napotyka w modlitwie, a zwłaszcza w medytacji, współczesny człowiek, ale cierpliwie wyjaśnia jej charakter i zachęca do jej praktykowania. „W naszych czasach pochłania nas tyle zajęć i obowiązków, trosk i problemów; często mamy tendencję do tego, by wypełnić całą przestrzeń dnia, i nie mamy ani jednej wolnej chwili na refleksję, na pogłębienie życia duchowego, kontaktu z Bogiem. Maryja uczy nas, jak bardzo potrzebną rzeczą jest, abyśmy podczas naszych dni, wypełnionych tyloma zajęciami, znajdowali chwile na skupienie w ciszy i rozmyślanie nad tym, czego Pan pragnie nas nauczyć, nad Jego obecnością i działaniem w świecie oraz w naszym życiu: musimy być zdolni zatrzymać się na chwilę i pomedytować. [...] Medytować znaczy zatem wejść w stan skupienia, wewnętrznego milczenia, by przemyśleć, przyswoić sobie tajemnice naszej wiary i to, czego Bóg dokonuje w nas, a nie tylko sprawy przelotne. To «przeżuwanie» może się odbywać na różne sposoby: możemy wziąć na przykład krótki fragment Pisma Świętego, zwłaszcza Ewangelii, Dziejów Apostolskich, Listów apostolskich, albo urywek pism duchowych jakiegoś autora, przybliżający i uobecniający rzeczywistość Boga w naszej codzienności, ewentualnie prosząc o radę spowiednika lub kierownika duchowego, czytając i rozważając to, co przeczytaliśmy, poświęcając temu czas,

⁵⁷ Benedykt XVI, *Św. Julianna z Cornillon. Katecheza, 17 listopada 2010*. Mniszka augustiańska, św. Julianna z Cornillon żyła na przełomie XII i XIII wieku. Dzięki ukierunkowanej na Eucharystię pobożności, przyczyniła się do ustanowienia w Kościele święta Bożego Ciała.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_17112010.html (dostęp: 5 kwietnia 2022).

⁵⁸ Benedykt XVI, *Małgorzata z Oingt. Katecheza, 3 listopada 2010*. Małgorzata z Oingt, mniszka kartuzjańska, żyła na przełomie XIII i XVI wieku.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_03112010.html (dostęp: 9 kwietnia 2022). W innym miejscu Papież zachęca: „Drodzy bracia i siostry, w naszej modlitwie wpatrujemy się w Ukrzyżowanego, częściej adorujemy Eucharystię, aby nasze życie napelniała miłość Boga, który unżył się w pokorze, by nas wynieść i przybliżyć do siebie” (Benedykt XVI, *Droga życia chrześcijańskiego. Katecheza, 27 czerwca 2012*).

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27062012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁵⁹ Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem. Katecheza, 17 sierpnia 2011*.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_17082011.html (dostęp: 22 marca 2022).

starając się to pojąć, zrozumieć, co mi to mówi, co mówi dzisiaj, otworzyć nasz umysł i serce na to, co Pan chce nam powiedzieć i czego nauczyć. Również Różaniec stanowi modlitwę medytacyjną: powtarzanie *Zdrowaś Maryjo* pobudza do ponownego przemyślenia i rozważania tajemnicy, którą głosimy. Ale możemy także rozważać jakieś głębokie doświadczenie duchowe, słowa, które nas uderzyły podczas niedzielnej Eucharystii. Tak więc widzicie, że istnieje wiele sposobów medytowania oraz nawiązania kontaktu z Bogiem i zbliżenia się do Niego, a tym samym wejścia na drogę prowadzącą do raj⁶⁰.

W proponowanej przez papieża Benedykta XVI „szkole modlitwy” ważne miejsce mają katechezy o psalmach. Papież przypomina, że Księga Psalmów jest „modlitewnikiem, *par excellence*”, a Psalmi uczą modlitwy. „Psalmi są dane wierzącym właśnie jako teksty modlitwy, a ich jedynym celem jest stanie się modlitwą tych, którzy się nimi posługują i ich słowami zwracają się do Boga. Jest to Słowo Boże, toteż ten, kto modli się Psalmami, mówi do Boga tymi samymi słowami, które Bóg nam dał, zwraca się do Niego słowami, które On sam podsuwa. Jest to szkoła modlitwy⁶¹. Dlatego Ojciec Święty zachęca: „Drodzy przyjaciele, w tych ostatnich katechezach przedstawiłem wam kilka Psalmów, cennych modlitw, które znajdujemy w Biblii, odzwierciedlających różne sytuacje życiowe i różne stany ducha, jakie mogą wystąpić w naszej relacji z Bogiem. Chciałbym więc jeszcze raz zachęcić wszystkich do modlitwy Psalmami, na przykład wprowadzając zwyczaj korzystania z Liturgii Godzin Kościoła – jutrzni rano, nieszpórów wieczorem, komplety przed zaśnięciem. Nasza więź z Bogiem może się tylko wzbogacić dzięki codziennej wędrówce do Niego i urzeczywistnianiu się z większą radością i ufnością⁶²”.

Ojciec Święty zachęca także, byśmy włączali wydarzenia naszego codziennego życia do modlitwy. „Dając się oświecić przez Słowo Boże, poprzez medytację nad Pismem Świętym, możemy nauczyć się widzieć, że Bóg jest obecny w naszym życiu⁶³”.

5. Warunki modlitwy

Uczeń Chrystusa doświadcza nieraz trudności w modlitwie. Pragnie się modlić, ale nie znajduje odpowiednich słów, nie umie się modlić. Potrafi tylko oddać swój czas Bogu. W jednej z katechez Benedykt XVI podejmuje ten problem. Modlitwa, jest „przede wszystkim darem, owocem żywej, ożywiającej obecności Ojca i Jezusa Chrystusa w nas. W Liście do Rzymian [św. Paweł – A.M.] pisze: «Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (8,26). A wiemy, jak bardzo prawdziwe jest to, co mówi Apostoł: «Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba». Chcemy się modlić, ale Bóg jest daleko, nie mamy słów, języka, żeby rozmawiać z Bogiem, ani nawet myśli. Możemy tylko otworzyć się, oddać nasz czas do dyspozycji Boga, czekać, aż On nam pomoże nawiązać prawdziwy dialog. Apostoł mówi: właśnie ten niedostatek słów, ten brak słów, a jednocześnie to pragnienie nawiązania kontaktu z Bogiem jest modlitwą, którą Duch Święty nie tylko rozumie, ale zanosí, przedstawia Bogu. Ta właśnie nasza słabość staje się, za sprawą Ducha Świętego, prawdziwą modlitwą, prawdziwym kontaktem z Bogiem. Duch Święty jest niemal tłumaczem, który wyjaśnia nam i Bogu, co chcemy powiedzieć⁶⁴”.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Benedykt XVI, *W Psalmach Słowo Boże staje się słowem modlitwy. Katecheza, 22 czerwca 2011.*
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_22062011.html (dostęp: 22 marca 2022).

⁶² Benedykt XVI, *Miłość jest silniejsza od nienawiści i zła (Psalm 110). Katecheza, 16 listopada 2011.*
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_16112011.html (dostęp: 23 marca 2022). W swoich katechezach poświęconych modlitwie Benedykt XVI komentuje następujące psalmy (lub ich wersety): Ps 3, Ps 22, Ps 103, Ps 136, Ps 119, Ps 110. Nie są to jedyne psalmy, które Benedykt XVI komentował podczas audiencji ogólnych. Niedługo po inauguracji pontyfikatu kontynuował zapoczątkowane przez św. Jana Pawła II katechezy na temat psalmów Liturgii Godzin. Podczas 27 katechez, zaproponował rozważanie 21 psalmów (por. *Jan Paweł II, Benedykt XVI rozważają: Psalmi*, wprowadzenie W. Chrostowski, Izabelin-Warszawa 2006).

⁶³ Benedykt XVI, *Kościół musi zawsze ufać w pomoc i siłę Boga. Katecheza, 18 kwietnia 2012.*
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_18042012.html (dostęp: 28 marca 2022).

⁶⁴ Benedykt XVI, *Modlitwa wyzwala. Katecheza, 16 maja 2012.*

„W modlitwie – dodaje Papież – doświadczamy, bardziej niż w innych wymiarach egzystencji, naszej słabości, naszego ubóstwa, naszej kondycji stworzeń, ponieważ znajdujemy się w obliczu wszechmocy i transcendencji Boga. I im większe czynimy postępy w słuchaniu Boga i w dialogu z Nim, aby modlitwa stała się codziennym oddechem naszej duszy, tym wyraźniejsze staje się w nas poczucie ograniczenia, nie tylko wobec konkretnych sytuacji codzienności, ale również w relacji z Panem. Rośnie w nas wówczas potrzeba, by ufać, by coraz bardziej Jemu się zawierzyć; rozumiemy, że «nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8,26). I to Duch Święty przychodzi w sukurs naszej nieumiejętności, oświeca umysł i rozpala serce, kierując nami, gdy zwracamy się do Boga”⁶⁵.

Jednym więc z warunków modlitwy jest uznanie, że nie umiemy się modlić, że im bardziej chcemy naszymi siłami wejść w przestrzeń modlitwy, tym bardziej doświadczamy naszych ograniczeń. Potrzebujemy pomocy „z góry”.

Ale możemy „wyjść naprzeciw” przychodzącemu Panu i Jego Duchowi. Możemy (i powinniśmy) zadbać o zewnętrzną i wewnętrzną ciszę. „Potrzebna jest wewnętrzna i zewnętrzna cisza, aby to Słowo mogło być usłyszane. Jest to rzecz szczególnie trudna dla nas w dzisiejszych czasach. [...] Ta zasada – że bez ciszy nie słyszy się, nie słucha się, nie przyswaja się słowa – odnosi się przede wszystkim do modlitwy osobistej, ale także do naszych liturgii: aby ułatwić autentyczne słuchanie, muszą być one również bogate w chwile ciszy i przyswajania niewerbalnego”⁶⁶.

Skupieniu, wzniesieniu serca ku Bogu, modlitwie sprzyjają cisza i piękno stworzonego świata. Benedykt XVI przypomina o tym w jednej ze swoich katechez: „W każdej epoce mężczyźni i kobiety, którzy poświęcili życie Bogu w modlitwie – jako mnisi i mniszki – zakładali swoje wspólnoty w szczególnie pięknych miejscach: na wsi, na wzgórzach, w górskich dolinach, nad jeziorami lub nad morzem, a nawet na małych wyspach. Miejsca te łączą w sobie dwa elementy bardzo ważne dla życia kontemplacyjnego: piękno świata stworzonego, które kieruje myśl ku pięknu Stwórcy, i ciszę, którą zapewnia oddalenie od miast i wielkich szlaków komunikacyjnych. Cisza panująca w środowisku naturalnym jest warunkiem najbardziej sprzyjającym skupieniu, słuchaniu Boga, medytacji. Już samo zakosztowanie ciszy, jeśli można tak powiedzieć – «napełnienie się» ciszą usposabia nas do modlitwy”⁶⁷.

Ale nie tylko piękno stworzonego świata usposabia do modlitwy. Naszej modlitwie mogą pomóc także dzieła sztuki, które rodzą się z wiary i ją wyrażają. „Istnieją [...] dzieła sztuki, które stanowią prawdziwe drogi do Boga, najwyższego Piękną, pomagają wręcz pogłębiać więź z Nim, doskonalić modlitwę. Są to dzieła, które rodzą się z wiary i wyrażają wiarę. Możemy tego doświadczyć na przykład, gdy zwiedzamy katedrę gotycką: zachwycają nas strzeliste linie biegnące ku niebu i kierujące w górę nasze spojrzenia i naszego ducha, a jednocześnie, choć czujemy się mali, jesteśmy spragnieni pełni... Lub gdy wchodzimy do kościoła romańskiego: w naturalny sposób zachęca nas on do skupienia i modlitwy. Czujemy, że w tych wspaniałych budowlach jest niejako zamknięta wiara pokoleń. Lub też kiedy słuchamy dzieła muzyki sakralnej, które porusza struny naszego serca, nasz duch rozszerza się niejako, co pomaga mu zwrócić się do Boga”⁶⁸.

Benedykt XVI przypomina, że chociaż „modlitwa wyraża pewność Bożej obecności”, to jednak ważne jest, aby ta pewność w naszej modlitwie „dochodziła do głosu i miała istotne znaczenie”⁶⁹.

Powszechna historia zbawienia uczy nas, jak ważna jest pamięć o dobroci Boga, o Jego miłującej trosce i kierowaniu dziejami człowieka. Dlatego Papież zachęca: „...tak jak w powszechnej, wspólnej historii żyje ta

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_16052012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Benedykt XVI, *Kiedy Słowo nie ma słów. Katecheza, 7 marca 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_07032012.html (dostęp: 25 marca 2022).

⁶⁷ Benedykt XVI, *Głos Boga rozbrzmiewa w ciszy. Katecheza, 10 sierpnia 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_10082011.html (dostęp: 22 marca 2022).

⁶⁸ Benedykt XVI, *Sztuka i kultura umacniają naszą więź z Panem. Katecheza, 31 sierpnia 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_31082011.html (dostęp: 23 marca 2022).

⁶⁹ Benedykt XVI, *Bóg odpowiada na wołanie człowieka (Psalm 3). Katecheza, 7 września 2011.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_07092011.html (dostęp: 23 marca 2022).

pamięć o dobroci Boga, pomaga nam, jest naszą gwiazdą nadziei, tak również każdy z nas ma swoją indywidualną historię zbawienia, i musimy rzeczywiście cenić tę historię, zawsze pamiętać o wielkich rzeczach, których dokonał również w moim życiu, by zachować ufność: Jego miłosierdzie jest wieczne⁷⁰. Zwłaszcza w trudnościach, w doświadczeniu nasza modlitwa musi być „usilna, solidarna z innymi, pełna ufności do Boga, który zna nas do głębi i opiekuje się nami do tego stopnia, że – jak mówi Jezus – «u was [...] policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. Dlatego nie bójcie się» (Mt 10,30-31)”⁷¹.

6. Owoce modlitwy

Podstawowym owocem wytrwałej modlitwy jest duchowy wzrost modlącego się, który się wyrazi w upodobnieniu do Pana Jezusa. „Modlitwa musi prowadzić do poznania i zjednoczenia w coraz głębszej miłości z Panem, by myśleć, działać i kochać jak On, w Nim i dla Niego. Stosowanie tego, uczenie się uczuć Jezusa jest drogą życia chrześcijańskiego”⁷². Papież Benedykt XVI przypomina: „Drodzy przyjaciele, wytrwałe poświęcanie czasu Bogu stanowi podstawowy element duchowego wzrostu. To Pan da nam poznać smak swoich tajemnic, swoich słów, swojej obecności i swojego działania; odczuć, jakie to piękne, kiedy Bóg z nami rozmawia. To On pozwoli nam pojąć głębiej, czego od nas oczekuje. To ostatecznie stanowi cel medytacji: powierzanie się coraz bardziej w ręce Boga, z ufnością i miłością, z pewnością, że tylko czyniąc Jego wolę, jesteśmy na koniec naprawdę szczęśliwi”⁷³. W innej katechezie Papież przypomina: „Im więcej i im lepiej modlimy się z wytrwałością, żarliwością, tym bardziej upodobniamy się do Niego, a On naprawdę wchodzi w nasze życie i nim kieruje, dając mu radość i pokój. I im bardziej znamy, kochamy i naśladujemy Jezusa, tym bardziej odczuwamy potrzebę, by obcować z Nim w modlitwie, otrzymując pogodę ducha, nadzieję i siłę w życiu”⁷⁴.

Każdy, kto się modli wcześniej czy później musi zmierzyć się z problemem – jak je nazywamy – „nie-wysłuchanych modlitw”. Benedykt XVI wyjaśnia: „...każdy z nas jest wezwany do tego, by zrozumieć, że gdy prosimy Pana o coś w modlitwie, nie powinniśmy oczekiwać, że spełni się natychmiast nasza wola, lecz powinniśmy raczej zdać się na wolę Ojca i odczytywać każde wydarzenie w perspektywie Jego chwały, Jego zamysłu miłości, który w naszych oczach często jest tajemniczy. Dlatego w naszej modlitwie prośba, chwalenie i dziękczynienie powinny łączyć się w jedno, również wtedy, gdy wydaje się nam, że Bóg nie odpowiada na nasze konkretne oczekiwania”. I dodaje: „Wydaje mi się to bardzo ważne: zanim dar zostanie udzielony, trzeba zwrócić się do Tego, który daje; Dawca jest cenniejszy niż dar. Również dla nas zatem, niezależnie od tego, co Bóg nam daje, kiedy Go wzywamy, największym darem, jaki może nam dać, jest Jego przyjaźń, Jego obecność, Jego miłość. On jest cennym skarbem, o który należy prosić i którego trzeba strzec zawsze”⁷⁵.

Nasza modlitwa – jak przypomina Papież – umacnia naszą więź z Bogiem, ale też otwiera nasze serce na potrzeby braci. „Nasza modlitwa otwiera drzwi Bogu, który uczy nas nieustannie wychodzenia poza krąg

⁷⁰ Benedykt XVI, *Historia dobroci Boga od stworzenia do zbawienia (Psalm 136 [135])*. Katecheza, 19 października 2011. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_19102011.html (dostęp: 23 marca 2022).

⁷¹ Benedykt XVI, *Piotr ufa Bogu*. Katecheza, 9 maja 2012. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_09052012.html (dostęp: 28 marca 2022).

⁷² Benedykt XVI, *Droga życia chrześcijańskiego*. Katecheza, 27 czerwca 2012. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27062012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁷³ Benedykt XVI, *Życie w kontakcie z Bogiem*. Katecheza, 17 sierpnia 2011. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_17082011.html (dostęp: 22 marca 2022).

⁷⁴ Benedykt XVI, *Jezus trzyma Kościół w swojej ręce*. Katecheza, 5 września 2012. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_05092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁷⁵ Benedykt XVI, *Modlitwa umacnia naszą więź z Bogiem Ojcem i otwiera serca na potrzeby ludzi*. Katecheza, 14 grudnia 2011. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_14122011.html (dostęp: 24 marca 2022). „Wielokrotnie w naszej modlitwie prosimy Boga o uwolnienie od cierpienia fizycznego i duchowego i zwracamy się do Niego z wielką ufnością. Jednakże często mamy wrażenie, że nas nie słucha, i grozi nam wówczas, że ulegniemy zniechęceniu i zabraknie nam wytrwałości. W rzeczywistości nie ma takiego wołania człowieka, którego Bóg nie słyszy” (Benedykt XVI, *Modlitwa wyzwala*. Katecheza, 16 maja 2012. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_16052012.html – dostęp: 29 marca 2022).

własnych spraw, by zyskać zdolność zbliżania się do innych, zwłaszcza w chwilach próby, by nieść im pociechę, nadzieję i światło⁷⁶.

Benedykt XVI zwraca uwagę na błogosławione skutki jakie wywołuje w naszym życiu Duch Chrystusowy jako wewnętrzna zasada naszego postępowania. Po pierwsze, dzięki modlitwie ożywianej przez Ducha „jesteśmy w stanie oddalić każdą formę strachu i niewoli i je pokonać, żyjąc prawdziwą wolnością dzieci Bożych”. Po drugie, działanie w nas Ducha Chrystusowego sprawia, że „więź z Bogiem staje się tak głęboka, że nie może jej naruszyć żadna rzecz ani sytuacja”. Po trzecie, „modlitwa, wspierana przez Ducha Świętego, który mówi w naszym wnętrzu, nigdy nie zamyka się w sobie, nigdy nie jest tylko modlitwą za mnie, ale otwiera się na współdziałanie w cierpieniach naszych czasów, innych ludzi. Staje się wstawiennictwem za innymi, a tym samym uwolnieniem od samych siebie, strumieniem nadziei całego świata stworzonego, wyrazem tej miłości Boga, która jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany (por. Rz 5,5)”⁷⁷. Innymi słowy: „Modlitwa, dając sposobność «przyzwyczajania się» do przebywania z Bogiem, sprawia, że ludzie kierują się nie egoizmem, pragnieniem posiadania, żądzą władzy, ale bezinteresownością, pragnieniem miłości, pragnieniem służenia, czyli są inspirowani przez Boga; a tylko w ten sposób można wносить światło w ciemności świata”⁷⁸.

Benedykt XVI przypomina także, że „stała modlitwa rozbudza w nas poczucie obecności Pana w naszym życiu i w dziejach, i jest to obecność, która nas wspiera, prowadzi nas i daje nam wielką nadzieję również w mrokach pewnych ludzkich wydarzeń; prócz tego każda modlitwa, również w najbardziej radykalnej samotności, nie jest nigdy izolowaniem się, nie jest jałową, lecz stanowi życiodajną limfę, która podsyca chrześcijańską egzystencję coraz bardziej zaangażowaną i konsekwentną”⁷⁹.

Wspominaliśmy już o znaczeniu pamięci w naszej modlitwie. Ale „modlitwa uczy nas [także] dostrzegać znaki Boga, Jego obecność i działanie, a wręcz uczy tego, byśmy sami byli światłami dobra, które szerzą nadzieję i pokazują, że zwycięstwo należy do Boga”⁸⁰.

7. Modlitwa Pańska

W katechezach, które Benedykt XVI poświęcił modlitwie, nie podjął się wyjaśnienia modlitwy, której w odpowiedzi na prośbę Apostołów: „Panie, naucz nas się modlić”, nauczył nas Jezus Chrystus. Obszerną refleksję Benedykta XVI na temat Modlitwy Pańskiej znajdujemy w jego pracy zatytułowanej „Jezus z Nazaretu”. W tym dziele Papież nie tylko wprowadza do tej modlitwy, ale także – jak to czynili inni komentatorzy modlitwy *Ojciec nasz* – omawia osobno każdą z siedmiu prośb tej modlitwy⁸¹.

W jednej z katechez o Ojcach Kościoła (katecheza o św. Cyprianie), Benedykt XVI nie tylko nawiązuje do jego komentarza poświęconego Modlitwie Pańskiej, ale wspomina także, że komentarz Cypriana pomógł mu „lepiej zrozumieć i odmawiać Modlitwę Pańską”. „Cyprian naucza, że właśnie w *Ojciec nasz* przekazany jest chrześcijaninowi właściwy sposób modlitwy. Podkreśla, że modlitwa ma formę liczby mnogiej, «aby ten, kto się modli, nie modlił się jedynie za siebie. Nasza modlitwa – pisze – jest publiczna i wspólnotowa, i kiedy się modlimy, nie modlimy się tylko za jednego, lecz za cały lud, ponieważ z całym ludem stanowimy jedno» (*O modlitwie Pańskiej*, 8). Tak więc modlitwa osobista i modlitwa liturgiczna okazują się ściśle ze sobą powiązane. Ich jedność wynika z faktu, że są odpowiedzią na to samo słowo Boże. Chrześcijanin nie mówi «Ojciec

⁷⁶ Benedykt XVI, *Modlitwa umacnia naszą więź z Bogiem Ojcem i otwiera serca na potrzeby ludzi*.

⁷⁷ Benedykt XVI, *Modlitwa wyzwala*.

⁷⁸ Benedykt XVI, *Modlitwa sprawia, że ludzie potrafią kochać*. Katecheza, 20 czerwca 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_20062012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁷⁹ Benedykt XVI, *Jezus trzyma Kościół w swojej ręce*. Katecheza, 5 września 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_05092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁸⁰ Benedykt XVI, *Żadna modlitwa nie jest bezużyteczna*. Katecheza, 12 września 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_12092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁸¹ Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 115-146.

mój», lecz «Ojcze nasz», nawet gdy modli się w ukryciu w zamkniętym pokoju, ponieważ wie, że w każdym miejscu, we wszystkich okolicznościach jest on członkiem jednego Ciała.

«Módlmy się więc, umiłowani bracia – pisze biskup Kartaginy – tak, jak nas nauczył Bóg, Mistrz. Szczera i głęboka jest modlitwa do Boga, gdy zwracamy się do Niego z tym, co od Niego pochodzi, gdy do Jego uszu dociera modlitwa Chrystusa. Oby Ojciec rozpoznał słowa swego Syna, gdy odmawiamy modlitwę: Ten, który mieszka w głębi serca, niech będzie obecny również w głosie. [...] Ponadto, gdy się modlimy, mówmy i módlmy się tak, by z dyscypliną łączył się spokój i powściągliwość. Pamiętajmy, że stoimy przed obliczem Boga. Trzeba podobać się oczom Bożym zarówno dzięki postawie ciała, jak i przez ton głosu. [...] A gdy gromadzimy się razem z braćmi i sprawujemy Boskie ofiary z kapłanem Bożym, powinniśmy pamiętać o pełnej szacunku bojaźni i dyscyplinie, nie wypowiadać bezładnie, niezharmonizowanymi głosami naszych modlitw ani nie zagłuszać nadmiernym wielomówstwem prośby, którą należy przedstawić Bogu z umiarem, ponieważ Bóg słucha nie głosem, lecz sercem (*non vocis sed cordis auditor est*)» (3-4). Te słowa pozostają aktualne również dzisiaj i pomagają nam właściwie sprawować świętą liturgię⁸².

„Nasza modlitwa jest bardzo często prośbą o pomoc w potrzebach. I jest to zresztą normalne w przypadku człowieka, gdyż potrzebujemy pomocy, potrzebujemy innych, potrzebujemy Boga. Jest więc rzeczą naturalną, że prosimy o coś Boga, że szukamy u Niego pomocy; i powinniśmy pamiętać, że modlitwa *Ojcze nasz*, której nauczył nas Pan, jest modlitwą błagalną; przez tę modlitwę Pan uczy nas, o co w pierwszym rzędzie winniśmy prosić w naszej modlitwie, oczyszcza i uszlachetnia nasze pragnienia, a tym samym oczyszcza i uszlachetnia nasze serca. A zatem, choć z natury rzeczy jest normalne, że w modlitwie o coś prosimy, nie powinna ona być tylko tym. Są też powody do dziękowania, i jeżeli jesteśmy choć trochę uważni, widzimy, że otrzymujemy od Boga tak wiele dobrych rzeczy: jest dla nas tak dobry, że wypada, jest rzeczą konieczną dziękować. I powinna być też modlitwa pochwalna: jeśli nasze serce jest otwarte, widzimy pomimo wszystkich problemów także piękno Jego stworzenia, dobroć przejawiającą się w Jego stworzeniu. Tak więc powinniśmy nie tylko prosić, ale także wysławiać i dziękować: jedynie wtedy nasza modlitwa jest pełna⁸³.

8. Moc wytrwałej modlitwy

Ważną nauką podjętą przez Benedykta XVI w jego „szkole modlitwy” jest przypomnienie o mocy wytrwałej modlitwy. „Często w obliczu zła – naucza Papież – ma się wrażenie, że nic nie da się zrobić, ale właśnie nasza modlitwa jest pierwszą i najbardziej skuteczną odpowiedzią, którą możemy dać i która umacnia nasze codzienne zaangażowanie w szerzenie dobra. Moc Boga sprawia, że nasza słabość staje się owocna (por. Rz 8,26-27)»⁸⁴.

Mocy modlitwy Kościoła doświadczył także św. Piotr. „Drodzy bracia i siostry, epizod uwolnienia Piotra, opowiedziany przez Łukasza, mówi nam, że Kościół, każdy z nas przechodzi noc próby, lecz wspiera nas nieustające czuwanie na modlitwie. [...] Dzięki wytrwałej i ufnej modlitwie Pan uwalnia nas z łańcuchów, prowadzi nas, byśmy przeżyli każdą noc, w której nasze serce więzi jakakolwiek udręka, daje naszemu sercu pokój, byśmy mogli stawić czoło życiowym trudnościom, również odrzuceniu, przeciwności, prześladowaniu. Epizod uwolnienia Piotra ukazuje siłę modlitwy. Apostoł, chociaż skuty łańcuchami, czuje się spokojny, jest bowiem pewny, że nie jest nigdy sam: wspólnota modli się za niego, Pan jest z nim; więcej, wie, że «moc Chrystusa w słabości się doskonali» (por. 2 Kor 12,9). Jednomysłna i wytrwała modlitwa jest cennym narzędziem pomagającym również stawić czoło próbom, które mogą się pojawić na drodze życia, ponieważ to głębokie zjednoczenie z Bogiem pozwala nam głęboko jednoczyć się również z innymi⁸⁵. W tym kontekście po-

⁸² Benedykt XVI, *Św. Cyprian. Katecheza, 6 czerwca 2007.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_11092005.html (dostęp: 17 lutego 2022).

⁸³ Benedykt XVI, *Modlitwa sprawia, że ludzie potrafią kochać. Katecheza, 20 czerwca 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_20062012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁸⁴ Benedykt XVI, *Żadna modlitwa nie jest bezużyteczna. Katecheza, 12 września 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_12092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁸⁵ Benedykt XVI, *Piotr ufa Bogu. Katecheza, 9 maja 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_09052012.html (dostęp: 28 marca 2022). Warto przypomnieć, że o mocy wytrwałej modlitwy Kościoła, (wtedy) kard. Joseph Ratzinger pisał w Komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej: „Fakt, że «macierzyńska dłoń» zmieniła bieg śmiertelnego pocisku, jest tylko jeszcze jednym dowodem na to, że nie istnieje

jawia się także osobista uwaga Benedykta XVI: „Ja również, od chwili gdy zostałem wybrany na papieża, zawsze czułem, że wspiera mnie wasza modlitwa, modlitwa Kościoła, zwłaszcza w trudnych momentach. Z serca dziękuję”⁸⁶.

W katechezie o całonocnej walce patriarchy Jakuba z tajemniczą postacią nad potokiem Jabbok, Benedykt XVI stwierdza, że „całe nasze życie jest jak ta długa noc walki i modlitwy; winno wypełniać je pragnienie Bożego błogosławieństwa i proszenie o nie; nie może być ono bowiem wyrwane czy zdobyte własnymi siłami, musi być z pokorą przyjęte od Niego, jako niezasłużony dar, który pozwala na koniec rozpoznać oblicze Pana”⁸⁷.

Ale chociaż często modlitwa jest walką, albo toczymy o modlitwę walkę (z sobą, z naszymi ograniczeniami), to modlitwa jest także – jak poucza Papież – oazą spokoju. „Codzienne spotkanie z Panem i przystępowanie do sakramentów pozwalają otworzyć nasze umysły i serca na Jego obecność, na Jego słowa, na Jego działanie. Modlitwa nie jest tylko tchnieniem duszy, lecz – by posłużyć się metaforą – jest również oazą spokoju, gdzie możemy zaczerpnąć wody, która zasila nasze życie duchowe i przemienia egzystencję”⁸⁸.

Niemniej jednak, Benedykt XVI, świadomy złożonego charakteru naszej modlitwy, dodaje: „Również w naszym życiu modlitwy mogą zatem występować szczególnie poruszające momenty, w których w bardziej żywy sposób odczuwamy obecność Pana, lecz ważna jest wytrwałość, wierność w relacji z Bogiem, zwłaszcza w sytuacjach nacechowanych przez oschłość, trudności, cierpienie, pozorną nieobecność Boga. [...] A zatem, im więcej miejsca poświęcimy modlitwie, tym bardziej będziemy widzieli, że nasze życie się przemienia i ożywia je konkretna siła miłości Bożej”⁸⁹.

Zakończenie

Na stronach, które w książce „Jezus z Nazaretu” wprowadzają do rozważań o poszczególnych prośbach modlitwy *Ojciec nasz*, czytamy słowa Josepha Ratzingera/Benedykta XVI, które doskonale podsumowują wykład, w którym usiłowaliśmy przedstawić nauczanie tego Papieża o modlitwie. Czytamy tam m.in.: „Najbardziej jesteśmy skupieni wtedy, gdy z palącej potrzeby prosimy o coś Boga albo radosnym sercem dziękujemy Mu za otrzymane dobro. Najważniejsze jest jednak to, żeby – oprócz takich chwil – w głębi naszej duszy istniała relacja do Boga. Aby tak było, musimy tę relację jak najczęściej ożywiać i sprawy naszego codziennego życia wciąż na nowo do niej odnosić. Będziemy się tym lepiej modlić, im częściej w głębi naszej duszy będzie ukierunkowanie na Boga. Im bardziej staje się ono głównym fundamentem całej naszej egzystencji, tym bardziej będziemy ludźmi pokoju. Tym bardziej będziemy znosili cierpienie, tym bardziej będziemy rozumieli innych i będziemy na nich otwarci. To kształtujące nas ukierunkowanie, cichą, milczącą obecność Boga u podstaw naszego myślenia, zmysłów i bytowania, nazywamy «nieustającą modlitwą». Ostatecznie jest ona również tym, co nazywamy miłością Boga – jednocześnie głównym warunkiem i siłą napędową miłości bliźniego.

Ta prawdziwa modlitwa, to ciche wewnętrzne przebywanie z Bogiem, potrzebuje pokarmu i temu służy konkretna modlitwa słowami, wyobrażeniami lub myślami. Im bardziej Bóg jest w nas obecny, tym bardziej będziemy mogli w słowach modlitwy rzeczywiście być przy Nim. I na odwrót, prawdą jest też, że aktywna modlitwa urzeczywistnia i pogłębia nasze przebywanie z Bogiem. Modlitwa ta może i powinna wypływać z naszego serca, z naszych potrzeb, nadziei, radości i cierpień, z naszego zawstydzania się popełnianymi grzechami, jak również z wdzięczności za otrzymane dobro – w ten sposób stanie się modlitwą w pełni osobistą. Potrzebujemy także ciągle punktu oparcia w formie słów modlitwy, w których znalazło swój kształt spotkanie z Bogiem zarówno całego Kościoła, jak i pojedynczych ludzi. Albowiem bez tego modlitewnego wsparcia nasza własna

nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji” (J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny*, w: Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary, oprac. M. Czeakański, Kraków 2000, s. 115n).

⁸⁶ Benedykt XVI, *Piotr ufa Bogu*.

⁸⁷ Benedykt XVI, *Długa noc Jakuba*. Katecheza, 25 maja 2011.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_25052011.html (dostęp: 21 marca 2022).

⁸⁸ Benedykt XVI, *Bóg działa w słabości*. Katecheza, 13 czerwca 2012.

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_13062012.html (dostęp: 29 marca 2022)

⁸⁹ Tamże.

modlitwa i nasz obraz Boga staje się subiektywny i w końcu odzwierciedla bardziej nas samych niż Boga żywego. W słowach modlitwy, które wyrosły najpierw z wiary Izraela, a następnie z wiary modlącego się Kościoła, poznajemy Boga i siebie samych. Są one szkołą modlitwy, a tym samym narzędziem przemiany i otwartości naszego życia⁹⁰.

Jeśli – jak naucza Benedykt XVI – „modlitwa jest jak otwarte okno, które pozwala nam mieć spojrzenie utkwione w Bogu, nie tylko po to, by przypominać sobie cel, do którego zmierzamy, lecz również po to, by wola Boża mogła oświecić naszą ziemską drogę i pomogła nam przeżywać ją intensywnie i z zaangażowaniem⁹¹; i zarazem „jest spotkaniem z żywą Osobą, której należy słuchać i z którą należy dialogować; jest spotkaniem z Bogiem, który odnawia swoją niezłomną wierność, swoje «tak» człowiekowi, każdemu z nas, by nas obdarować swoim pocieszeniem pośród życiowych zawirowań i dać nam życie w zjednoczeniu z Nim, pełne radości i dobra, którego spełnieniem będzie życie wieczne⁹²; to najkrócej i najpiękniej – za Ojcami Kościoła – można powiedzieć, że „modlitwa to właściwie nic innego, jak przeobrażenie się w tęsknotę za Bogiem⁹³”.

Pytanie: Jak Benedykt XVI nazwał swoje katechezy o modlitwie, które wygłosił od 4 maja 2011 roku do 3 października 2012 roku?

Polecana literatura:

Benedykt XVI, *Katechezy o modlitwie*, <https://liturgia.wiara.pl/doc/1202139.Modlic-sie-aby-zyc> (dostęp: 11 IV 2022).

J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Część I. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 115-146. Tekst komentarza J. Ratzingera/Benedykta XVI do Modlitwy Pańskiej znajdziemy także w: J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu. Studia z chrystologii*, w: *Opera Omnia*, t. VI/1, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015, s. 218-246.

⁹⁰ J. Ratzinger, *Opera Omnia*, t. VI/1, *Jezus z Nazaretu. Studia z chrystologii*, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015, s. 219n.

⁹¹ Benedykt XVI, *Żadna modlitwa nie jest bezużyteczna. Katecheza, 12 września 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_12092012.html (dostęp: 30 marca 2022).

⁹² Benedykt XVI, *Bóg pociesza w strapieniu. Katecheza, 30 maja 2012.*

https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_30052012.html (dostęp: 29 marca 2022).

⁹³ J. Ratzinger, H.U. von Balthasar, *Maryja w tajemnicy Kościoła*, tłum. W. Szymona, Kraków 2007, s. 11.